

# Ekstremalna pogoda

Data publikacji: 8.12.2017 18:30

W czwartek (07.12) na terenie czeskiej czytelnio-kawiarni Avion odbył się wykład, dotyczący najbardziej ekstremalnej pogody we wszechświecie, czyli ekstremalnych warunków, jakie panują na innych planetach. Wykład prowadził Martin Podzorny z Czeskiego Obserwatorium Astronomicznego, który udowodnił, że ziemskie kataklizmy to nic, przy tym co czekałoby nas na innych planetach.

□

**- Przykładem ekstremalnych warunków jest Jowisz, który składa się w trzech czwartych z wodoru i w jednej czwartej z helu – tłumaczył Martin Podzorny – powierzchnię planety stanowią nieprzeźroczyste warstwy atmosfery otoczone chmurami. To tworzy charakterystyczne pasy, które są widoczne przy zastosowaniu teleskopów nawet z Ziemi. Brak twardej powierzchni jednak sprawia, że wiatry nie hamują, w związku z czym podmuchy tam mogą osiągać nawet 500km/h.**

Dla osób, które twierdzą, że wiatry rzędu 100 km/h, które na Ziemi powodują rozmaite problemy oraz liczne zniszczenia są szczególnie mocne można przytoczyć kolejnego rekordzistę. Tym razem jest to ostatnia planeta Układu Słonecznego (od 2006 roku, kiedy Pluton przestał być zaliczany w poczet planet), czyli Neptun. Odkryto na nim „Wielką ciemną plamę”, czyli szalejący a atmosferze planety antycyklon. Szacuje się, że wiatr tam osiąga prędkość nawet 2100 km/h.

Jeżeli chodzi o ekstremalne warunki pogodowe, to nie można pominąć jednego z księżyców Saturna, który nosi nazwę Tytan. Znajdują się na nim zbiorniki wodne, wypełnione ciekłym metanem. Naturalna gospodarka wody sprawia, że metan znajduje się więc również w chmurach, znajdujących się na Tytanie, w związku z czym w czasie deszczu na powierzchnię spada nic innego, tylko właśnie metan, opady więc mogą być nieco wybuchowe i z pewnością żrące.

Przykładów ekstremalnych warunków pogodowych jest zdecydowanie więcej. Planeta Ziemia w porównaniu z przykładami podanymi przez prelegenta jest więc w tym zakresie... "łagodna".

(JŚ)

